Nr. 336. Lwów, Poniedziałek dnia 3. Grudnia 1888. Rok VI.

Cena Kurjera
WE LWOWIE
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 6 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 ct. Reklamy w rubryce „nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Franciszka ks.
Jutro: Barbary.
Pojutrze: Sabby op.

Grecko-katolickie.
Wowed. Bohor.
Fyłomona.
Amfyłokia.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), lisy, zające, borsuki, jarząbki, cietrzewie i głuszce, bażanty, kuropatwy, przepiórki, dropie, pardwie, dzikie gołębie i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 g. 4 m
Zachód „ o 4 g. 59 m.
Barometr 763. Słota.

Poruczony zakres działania.

Komisja budżetowa obradowała, jak doniósł telegram, 29. zm. nad rubryką „ministerstwa spraw wewnętrznych“. Przy tytule „zarząd centralny“ zabrał głos doputowany p. Gniewosz Edward i stanął w obronie gmin, które są za nadto obciążone kosztami wynikłymi „z poruczonego zakresu działania“. Każde ministerstwo nowe nakłada obowiązki na gminy. Mowca wnosi odpowiednią rezolucję do rządu, aby zmniejszył agendy poruczonego zakresu działania. (*Ten sam poseł* użalał się dalej na niedokładność w spisach ludności, dlatego żądał, ażeby przy następnym spisie, który nastąpi w r. 1890 wzory więcej miały rubryk niż dotychczas. Ostatni spis kosztował 800.000 złr. podczas gdy w Niemczech kosztował tylko złr. 600.000. Przyczyna tego leży w uproszczeniu manipulacji).

Minister hr. Taaffe przyznaje, że gminy w istocie są przeciążone czynnościami w poruczonym zakresie. Ażeby złemu zaradzić, należy naprzód zmienić niektóre ustawy, a wówczas wejdzie w grę kwestja autonomji gminnej. Przeciążenie gmin znacznieby się zmniejszyło w tym kierunku, gdyby powstały *gminy polityczne zbiorowe*, gminy jednak rzadko są skłonne do łączenia się. *Rząd z największą gotowością popierałby taką dążność.* Czynności w poruczony zakres działania wchodzące, muszą być koniecznie wykonywane, i gdyby gminom je odjęto, musianoby inne organa tworzyć. Gminy często przyjmują na siebie dodatkowe obowiązki w publicznych celach, gdyż nieraz leży to w zakresie gminy, co często nie wynika z konieczności, lecz jedynie jest życzeniem gminy. Rząd naturalnie nie może w takich razach przeszkadzać, byłoby to raczej zadaniem Wydziałów krajowych mieć staranie o to, aby gminy po nad swe siły takiemi zobowiązaniami nie obciążały się.

P. Gniewosz zastrzegł się przeciw temu, ażeby on miał być nieprzyjacielem autonomji gminy. Stałe jednak obciążanie gmin koniecznie wymaga starania władz w tym kierunku, by gminy nie upadły zupełnie pod gniotącemi je ciężarami.

Sprawozdawca dr. Kathrein zgodził się na przyjęcie rezolucji do sprawozdania. Niestety rezolucje wiedeńskiej Izby poselskiej oddawna żadnego nie mają znaczenia u teraźniejszego rządu.

Akt wspaniałomyślności.

Słychać, że na referacie o katastrofie pod Borkami, przedłożonym carowi przez prokuratora senatu Koni, car własnoręcznie napisał: „Najwyższy uratował mię z całą moją rodziną, ułaskawiam zatem wszystkich winnych w tej katastrofie i uwalniam ich od wszelkiej odpowiedzialności“. Słowa te, jeżeliby były prawdziwe, byłyby rzeczywiście krwawą ironją nad sprawiedliwością. Więc w czasie, kiedy na Sybirze, po więzieniach i katorgach jęczą tysiące chłopów, sieczonych rózgami i katowanych nieraz za parę rubli „niedoimek“ (restancyj podatkowych) i zmuszanych formalnie do „buntów“, w czasie, kiedy w tem samem piekle męczą się tysiące ludzi za jedno tylko pragnienie wolności i sprawiedliwości społecznej, w tym samym czasie wielcy „złodzieje narodowi Rosji“, „satrapowie kolejowi“ i ich kreatury, łupiące kraj niezgorzej od hord mongolskich. uwolnieni zostają od wszelkiej odpowiedzialności. Słowa te, gdyby były prawdziwe, byłyby najsilniejszym policzkiem, wymierzonym całej opinji publicznej rosyjskiej, nie wyłączając nawet *Mosk. Wied.*, *Now. Wrem.* i *Grażdanina*, byłyby takiem urągowiskiem nad poczuciem sprawiedliwości, że nawet najbardziej ślepy „mużyk“ rosyjski musiałby nareszcie przejrzeć.

Listy z kraju.

Jarosław 29. listopada. (*Rocznica powstania. Straż ochotnicza. Stosunki w Radzie m.*). Dzisiaj odbyło się staraniem stowarzyszenia „Gwiazdy jarosławskiej“ w kościele farnym nabożeństwo żałobne, jako w rocznicę 58-mą powstania listopadowego. Smutno to bardzo, iż musimy zaznaczyć, że kościół świecił pustkami, nadto nie widzieliśmy nikogo z reprezentacji gminnej, ani żadnego członka tutejszej ochotniczej straży ogniowej. Straż ta jakby już wcale nie fungowała, manifestuje się od niejakiegoś czasu, wszędzie i zawsze swą nieobecnością, a przecież zbieranie miesięcznych składek na utrzymanie tej straży, odbywa się regularnie. Zapytujemy więc słusznie, co się dzieje z tym funduszem, zbieranym z grona naszej publiczności i na jaki właściwie cel bywa on obracany, kiedy straż nie egzystuje? Skrzętna nasza „Gwiazda“ i ruchliwa, urządza również dziś wieczorem muzykalno-wokalny wieczorek z bardzo urozmaiconym programem, ku uczczeniu pamięci walki narodu polskiego a niepodległości w r. 1831 i poległych w niej bohaterów.

Zato zaś towarzystwo nasze amatorskie usnęło snem głębokim; w zeszłym roku urządziło aż dwa (?) przedstawienia amatorskie, w bieżącym atoli roku, najmniejszych już nie daje o sobie znaków życia! Tutejsze kasyno miało urządzić wieczorek uroczysty ku uczczeniu pamięci wieszcza A. Mickiewicza, lecz widocznie, iż skończyło się tylko na dobrych chęciach, bo o układaniu programu i dnia, nic do dziś nie słychać, i zdaje się plan ten pójdzie ad calendas graecas! W zeszłym tygodniu zaś wybornie Gustaw Fiszer, produkował się jedynego tylko wieczora, ale czyniąc zadosyć usilnym prośbom publiczności, przyobiecał ulubiony ten artysta przybyć do nas wkrótce jeszcze na 2 przedstawienia.

Atmosfera w naszej Radzie gminnej przesyconą jest od niejakiegoś czasu niesnaskami, a nawet wybuchami gwałtownymi, nie licującymi wcale z powagą i kurtuazją parlamentaryzmu. Daj Boże, aby Hannibal ante portas, ten strach rozwiązania naszego senatu miejskiego, był jeszcze w dalekiem polu!

Podczas nabożeństwa zebrano 18 zł. 12 ct. dla weteranów 1831.

Starzy znajomi.

Dzisiaj powita publiczność teatralna starych swoich znajomych. Są nimi pp. Adolf i Barbara Linkowscy, Ileż to z nazwiskami temi nie łączy się wspomnień, ileż to chwil wesoło i przyjemnie spędzonych w teatrze zawdzięcza lwowska publiczność tej parze?

Linkowski, znakomity aktor w rolach charakterystyczno-komicznych był przez długie lata jedynym ulubieńcem publiczności lwowskiej i tą siłą atrakcyjną, która nazwiskiem pojawiającem się na afiszu ściągała do teatru zawsze tłumy. Bawiono się zawsze serdecznie jego grą pełną humoru i prawdy, dykcją niezmiernie komiczną i mimiką pełną wyrazistości.

Linkowska rutynistka, oddawała wszystkim dyrekcjom ogromne usługi. Grywała wszystko, i grała dobrze. Role subretek w komedji i operetce, „powiernic“, jakiemi przepełnione są sztuki autorów dawnego autoramentu, poważnych matek w komedji salonowej i role ludowe, wszystko co było potrzeba, grała Linkowska — a potrzeba było zaimprowizować balet z chórzystek naszych złożony, to i ten umiała urządzić z sprytem i energią, kobietom naszym czasami właściwą.

Linkowscy ze sceny lwowskiej przed laty kilku ustąpili... i założyli trupę własną, z którą objeżdżają, miasta i miasteczka galicyjskie. Zasłużeni artyści spożywają swój chleb wśród śmiechu, którym bawią prowincjonalną publiczność, ze łzami; wie o tem każdy kto raz miał sposobność przyjrzeć się życiu aktorów w teatrzykach prowincjonalnych.

W roku 1875 obchodził Linkowski, bawiący podówczas w Rzeszowie, 30. letni jubileusz zawodu scenicznego, istotnego zawodu, gdyż 30 lat sumiennej i użytecznej pracy na deskach lwowskich teatru nie dały mu nawet na stare lata kąta spokojnego, ani nie zapewniły mu skromnego kawałka chleba.

A przecież, jażeli kto, to Linkowscy zasłużyli sobie na pamięć taką bezwzględnie. Od starego Linkowskiego niejednego mogą się jeszcze tajnika gry nauczyć młodzi nasi artyści, a wydział ról matek w komedji, ustawicznie chroma i jest bardzo słabą stroną naszego, wybornego zresztą, ensemblu.

Pozwalamy to sobie szanownej dyrekcji teatru napomknąć, tymczasem zaś będziemy się cieszyli naszymi Linkowskimi, którzy wczoraj już wraz z swoją wychowanką, wielce utalentowaną do ról naiwnych i salonowych artystką, panną Szymańską przybyli i przypomną się dzisiaj lwowskiej publiczności w „Grubych rybach“.

O pannie Szymańskiej jeszcze i to dodać należy, iż młodziutka artystka uposażona jest niezwykłą urodą — zresztą będziemy mieli sposobność zapoznać się z nią dzisiaj bliżej... *St. B.*

KRONIKA.

Obchody narodowe. D. 29. zm. odbył się w Grzymałowie za staraniem ks. Walentego Dziopnickiego i dra Wojtkowskiego wieczorek, gwoli uczczenia rocznicy śmierci wieszcza Adama. W stosownie udekorowanej, biustem Adama przyozdobionej sali szkolnej licznie zebrana publiczność wysłuchała na wstępie starannie opracowanego odczytu szanownego emerytapedagoga p. Dziopińskiego o poezjach Adama Mickiewicza, poczem nastąpiły produkcje chóru, który odspiewał kilka narodowych pieśni polskich i ruskich i piękne deklamacje pp. Trusza w polskim i Niedźwieckiego w ruskim języku.

W Nowym Sączu odbył się 29. zm. ku uczczeniu pamięci Adama Mickiewicza w sali Towarzystwa kasynowego wieczorek deklamacyjno-muzyczny. Dochód z obchodu przeznaczono na sprowadzenie zwłok mistrza do kraju. Program dość obfity był zupełnie swojski. Słowo wstępne wygłosił p. Drewnowski o życiu i pismach poety, poczem odegrały panny Z. i T. na 4 ręce uwerturę „Euryante“. Dalej nastąpiły pieśni solowe Moniuszki „Znaszli ten kraj“ i Grosmana „Marylka“, które odspiewała pani Wysocka głosem dźwięcznym i z wprawą. Kwartet smyczkowy Mozarta wykonali pp. Kołomyjski, Kowalski, Kozakiewicz i Grotowski z należytą modulacją, a chór męski kierowany przez prof. p. Mikutę odspiewał „Pieśń strzelców“ Żeleńskiego. P. Wysocki oddeklamował „Maraton“ Ujejskiego, wreszcie p. Kołomyjski odegrał „Legendę“ Wieniawskiego. Na zakończenie wystąpił jeszcze chór męski z pieśnią „Filaretów“, której publiczność wysłuchała stojąc.

Zlecenia giełdowe

na Wiedeń, Berlin, Paryż lub Londyn załatwia sumiennie i starannie.

Papiery wartościowe, losy i monety

sprzedaje i kupuje ściśle po kursach dziennych

Kantor wymiany i giełdowy

Gustaw Max

Lwów, plac Marjacki l. 8. I. p.

Róg Sykstuskiej 2.

400 centnarów jabłek tyrolskich

otrzymała **WŁOSKO-TYROLSKA OWOCARNIA** i wysyła na prowincję w koszach 5-kilogr. edelroth zł. 1·70, rezmarynowe złr. 1·80 wraz z opakowaniem

Z szacunkiem **Fryderyk Schleicher**
we Lwowie, róg ulicy Sykstuskiej l. 2.

są najwięcej wypróbowane i najbardziej udoskonalone maszyny do szycia na całym świecie. Skutkiem swej nader praktycznej konstrukcji nadają się jak najlepiej do wszelkiego rodzaju robót; trwałość ich jest prawie nieograniczoną, a użycie nadzwyczaj proste, bo maszyny te zaopatrzone są w urządzenia i części pomocnicze nieskomplikowane, lecz tylko w najnowsze i najstosowniejsze.

Oryginalne Improved

Maszyny do szycia Singera

(z czółenkami obrączkowemi) są najdoskonalszemi maszynami specjalnemi do szycia bielizny, sukien, dla krawieczyzny i dla sporządzania ubiorów wojskowych.

Singera maszyny do szycia (z czółenkami obrączkowemi) z przyrządem do przenoszenia koła, jak niemniej **najnowsze oryginalne Singera maszyny cylindrowe** są najlepszemi specjalnemi maszynami dla szewstwa, torbiarstwa, siodlarstwa i dla wszelkich innych podobnych celów przemysłowych. Głównemi ich zaletami są: prosta i odpowiednia konstrukcja, znakomity materjał i jak najtroskliwsze wykończenie wszystkich części składowych, na czem opiera się niezaprzeczona trwałość maszyn, szybki łatwy ruch, niezrównanie piękny szew (t. z. perłowy i ozdobny).

Oryginalne **maszyny do szycia Singera** znajdują się wyłącznie tylko na sprzedaż w handlu

Generalnej Agencji

The Singer Manufacturing Company, New-York,

G. NEIDLINGER Lwów ul. Kopernika 2. (filja w Czerniowcach ul. Ratuszowa 15)

wszelkie zaś inne, nadużywające imienia „Singer“ są tylko naśladownictwem.

Dla gospodarstwa artykuły potrzebne

poleca

DROGUERJA ALOJZEGO HÜBNERA

we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 13.

jako to:

Nestla maczka dla dzieci
„ mleko „ „
Kakao Van Hutena
Kawę żołędziową,
Wódkę francuską Molla,
Tran rybi Molla,
„ „ Neufoundland,

Środki do desinfekcyj,
Czernidło na buty,
Tłuszcz „ „
Apretura „ „
„ do różnych skór,
Lakier na buty,
Pomada do czyszczenia,
Proszek do czyszczenia,
„ „ „ srebra,
Mydło „ „ „
Proszek szmirglowy,
Papier „
Płótno szmirglowe,
Politura na meble,
Lakier „ „
Zapałki,
Proszek na owady,

Łapki na myszy,
„ „ szczury,
Mydło do prania,
Krochmal
Farbka do bielizny,
Wapno chlorowe,
Borax do bielizny
Mydła toaletowe,
Perfumy,
Woda kolońska,
Pędzle do golenia,
Szczoteczki do zębów,
„ „ paznogci,
Szczotki do sukień,
„ „ szwarcu,
„ „ prochu,
„ „ glancu,
„ „ szurowania,
„ „ froterowania,
„ „ zamiatania,
Bibuła szara,
„ biała,
Okurzacze,
Trzepaczki,

Aparat do froterowania,
Papier klosetowy.

Masa woskowa do podłóg,
Glazura bursztynowa,
Masa francuska do podłóg,
Emaila do podłóg,
Christofa lakier na podłogi,

Gąbki do mycia,
„ toaletowe,
Skórki irchowe,
Szczotki do koni,
„ „ wozów,
„ „ kół,
Zgrzebła,
Batogi,
Mydło do siodeł,
Woda „ „
Płyn dla koni (Restitu. fluid),
Korki,
Maszynki do korkowania,
Tłoczki do korków,
Maszynki do mycia flaszek,
Kapsle do butelek białe i kolorowe,

Smołka do butelek,
Szczotki do butelek,
Rurki cynowe,
Węże gumowe,
Pipy do beczek,
Oprawki do dzienników,
Etykiety na wino.

Śrót,
Lotki,
Kulki,
Ogniotrwałe od włamania pewne Kasy i Kasetki,
Pulty do pisania
Szafeczki nocne,
Maszyny do prania najlepszej konstrukcji.

Artykuły chirurgiczne.

Hegary,
Klysopumpy,
Irrigatory,
Prześcieradła gumowe,
Odciągacze mleka,
Garnitury do ssania,

Flaszeczki do ssania,
Wstrzykawki gumowe,
„ szklanne,
„ metalowe,
Seregi cynowe i kauczukowe,
Woreczki na lód,
Rozpylacze,
Suspensorja,
Poduszki gumowe,
Aparata inhalacyjne,
Słuchawki i t. p.

Największy wybór Rogóżek.

Dla Browarów i Gorzelni.

Latarnie bezpieczeństwa,
Asbestowy materjał do stężania,
Gumowy materjał do stężania
Cyna i Ołów,
Przędza i Kłaki,
Białka cynowa, Minium,
Kwas solny i t. p.

Laki, Atrament, Papier do pisania zwykły i listowy,
Papier pergaminowy, Pióra stalowe, Osadki do piór,
Pudełeczka z farbami,
Szkatułki malarskie urządzone,
Farby do użytku szkolnego,
„ w tubach olejne,
„ „ do akwareli,
„ do porcelany,
Bronzy,
Płótna malarskie,
Ramki obciągane płótnem malarskiem.
Stalugi dla malarzy,
Deszczułki do malowania,
Kartony „ „
Płótno do przerysowania,
Papier „ „
Szpachtle i t. p.

Wszelkie gatunki Eterów eterycznych i Essencyj.

Na sezon zimowy!

Elastyczne wałeczki

do zaopatrzenia okien i drzwi, najlepszy i najtańszy środek do ochronienia się od przeciągu,

oraz **GIPS i KIT do okien.**

Dalej do polowania:

Śrut, lotki, kule i kapsle,
Uniwersalne smarowidło nieprzemakalne na buty,
Smarowidło podeszwochronne,
Koriosot, kauczukowe, nieprzemakalne, połyskujące, czarne smarowidło na skóry,
Czernidło (szwarc) i **Lakier** czarny na buty,
Apretura do konserwowania skóry,
Tran rybi na skóry, — **Tłuszcz** do broni,
Podeszwy konopne, filcowe i korkowe,
Płaszcze gumowe nieprzemakalne,

następnie:

Rogóżki z łyka kokosowego,
„ szczotkowe,
„ plecione,
„ z łyka aleosowego i manilla
„ żelazne,
„ słomiane,
Szczotki do przedpokojów,

poleca

JÓZEF HANKE

we Lwowie Rynek l. 38.

pod „Czarnym Psem“.

Buty filcowe i sukienne do polowania i podróży
Berlacze, Pantofle, Podeszwy, Sandałki filcowe
Półbuciki filcowe damskie z obcasami i podeszwą skórzanną
Kamasze sukienne i filcowe z maszynkami lub do zapinania na guziki
Kufry, Torby, Parasole, Laseczki i Rękawiczki wełniane

Nowość

Ochraniacze spodni gumowe z śróbką

poleca

R. KRIMMER

Lwów, Hotel Francuski.

„Drukarnia Polska“ ulica Sobieskiego l. 23, Telefonu Nr. 179. Papier z fabryki Czerlańskiej.

Niezwykła defraudacja. W Brukseli w magistracie odkryto defraudację na przeszło dwa miljony. Manipulacja zbrodnicza trwała przez 10 lat i polegała na tem, że urzędnicy przedkładali do wypłaty po dwakroć główne wygrane losów gminnych.

Pomnik Karazina. Senat uniwersytetu charkowskiego uchwalił poczynić kroki u rządu celem uzyskania zezwolenia na zbieranie składek dla wystawienia w Charkowie pomnika Karazinowi, który w podobny sposób jak T. Czacki na Wołyniu i Podolu, ze składek zebranych między obywatelstwem w sumie 800.000 rubli, w r. 1808 założył uniwersytet charkowski. Karazin był człowiekiem liberalnym i wielkim miłośnikiem oświaty. Memorjał jego, podany carowi Pawłowi w r. 1800 i domagający się ulżenia losu poddanych chłopów, ściągnął na niego niełaskę carską i wydalenie z Petersburga, co ostatecznie posłużyło na korzyść Ukrainie. Na pomnik tego zasłużonego obywatela ziemstwo charkowskie już przed kilkoma laty dało 5000 rubli.

Zapalił się wagon w pociągu ciężarowym pomiędzy stacjami Landeck i Bregenz w Tyrolu. Wagon był wyładowany 68 beczkami nafty. Spostrzeżono na czas ogień i palący się wagon natychmiast został wyłączony z pociągu. Wagon spłonął aż do części składowych żelaznych. Szkoda wynosi 4000 zł. i zostanie przez zakład asekuracyjny kolejowy wynagrodzoną.

Wystawa archeologiczno-bibliograficzna Stauropigiańskiego instytutu, otwarta codziennie od godziny 10. rano do 3. po południu. — Wstęp 20 cnt. od osoby z wyjątkiem soboty 40 cnt.

Wiadomości polityczne.

Berlin 2. grudnia. Geffken miał spalić drugą część dziennika cesarza Fryderyka.

Niemiecka kompanja Nowogwinejska jest bliską bankructwa.

Francuski pułkownik Stoffel został ze Strassburga wydalony.

Bruksela 1. grudnia. Ekscesarzowa Eugenja ma zamiar w połowie grudnia wybrać się na 8 dni do Paryża, gdzie przyjmować będzie wszystkich przewódców stronnictwa bonapartystowskiego. Słychać, że Eugenja zamierza przyjąć czynny udział w polityce.

Etoile Belge donosi, że wczoraj w centralnym punkcie ruchu robotniczego, wsi Morlanwelz odkryto tajny skład broni i skonfiskowano około 100 karabinów.

Londyn 1. grudnia. Z Petersburga donoszą, że rząd rosyjski wystąpił w Bukareszcie z protestem przeciw rumuńskim pracom fortyfikacyjnym w kilku miastach.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego".

Wiedeń 3. grudnia. Giełda niedzielna: kredyty 303·75, węg. renta złota 100.60.

Cesarz i cesarzowa odjechali dziś w nocy z Tryestu i przybędą jutro do Wiednia.

Z powodu jubileuszu cesarskiego nie odbyły się żadne szczególne uroczystości z powodu odpowiednich życzeń cesarza, w kościołach odprawiano tylko nabożeństwa.

Wczoraj wybuchła tu zmowa zecerów drukarskich; 1400 zecerów bierze udział w strajku; tylko 14 drukarń przyjęło podwyższenie płacy. Zecerzy gazeciarscy nie strejkują.

Wiedeń 3. grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego postawił Biliński wniosek, ażeby Koło polskie wysłało do ministra handlu deputację w sprawie budowy koleji Kołomyja-Zaleszczyki. Mowca utrzymuje, że tow. kolei czerniowieckiej chce tę budowę subwencjować. Po dłuższej dyskusji, w której biorą udział Lewakowski, Szczepanowski, Abrahamowicz, Chamiec i Skarszewski (ten ostatni wyraził zdanie, ażeby deputacja żądała równocześnie budowy linji Dobra-Dźwiniaczka), uchwalono wniosek Bilińskiego i wybrano do deputacji Bilińskiego, Abrahamowicza i Jaworskiego.

Następnie przypomniał Grotowski, że w swoim czasie stawiał w Kole polskiem wniosek obniżenia podatku gruntowego, dlatego interpeluje o wyjaśnienie, co się z tym wnioskiem stało.

Abrahamowicz odpowiada, że dobrzeby było, jeżeliby przy rozprawie budżetowej o tem wspomniano, lecz cały wniosek Grotowskiego nie może być tymczasem żadną miarą w parlamencie postawiony.

Grotowski odpiera, że w komisji budżetowej postawił podobny wniosek, żądający reformy podatku gruntowego już Türk, którego wniosek był w komisji budżetowej przez Koło polskie popierany. Dlaczegoż więc Koło polskie tej sprawy nie poruszyło w komisji parlamentarnej?

Potem żąda Rutowski, ponieważ komisja budżetowa w sprawie decentralizacji dostaw wojskowych uchwaliła wybrać z całej Izby ankietę z 24 członków, ażeby ta ankieta jak najprędzej została wybraną.

Po poparciu tego wniosku przez Popowskiego, Chrzanowskiego, Hausnera i Niemczynowskiego jednogłośnie go uchwalono.

P. Bobrzyński wzywa Koło polskie do szybkiego zajęcia się ustawą o uregulowaniu żydowskich gmin wyznaniowych, ponieważ ta sprawa w pełnej Izbie przyjdzie na porządek dzienny.

Smolka oświadcza, że to nastąpi prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu, ponieważ ustawa wojskowa potrzebować będzie zaledwie kilka posiedzeń. Poczem Lewakowski stawia żądanie, ażeby z powodu ważności sprawy żydowskiej Koło polskie odbyło dla tejże osobne posiedzenie, przyczem należy zauważyć, że ta sprawa jest czysto wyznaniową. Jaworski obiecuje osobne posiedzenie. Na wniosek Bobrzyńskiego postanowiło Koło w Izbie przy ustawie o należytościach przy konwersji długów hipotecznych wnieść ulgi do paragrafu 2.

Na końcu posiedzenia rozprawiano nad kampanią Koła polskiego przeciw niezawisłym dziennikom polskim, którą, jak wiadomo wzniecił Rutowski. Tenże wnosił przed dwoma tygodniami, ażeby wysełano telegraficzne komunikaty Koła polskiego celem uniknięcia tendencyjnych przekręcań, wczoraj cofnął jednak swój wniosek i żądał tylko, by liczba redaktorów dla komunikatów została o dwóch pomnożoną.

Niemczynowski wnosi, ażeby korespondentów polskich dzienników dopuszczono na publiczne posiedzenia klubu polskiego. Popowski popiera żądania Niemczynowskiego. Chrzanowski stanowczo żąda, ażeby korespondentów bezpośrednio informowano, ale sprzeciwia się dopuszczeniu bezpośredniemu. Koło polskie uchwaliło ostatecznie wniosek Rutowskiego, tj. powiększenie redakcji komunikatów o 2 członków.

Berlin 2. grudnia. *N. Allg. Ztg.* umieściła także artykuł wstępny z okazji jubileuszu cesarza austrjackiego.

Paryż 3. grudnia. Wczorajsza uroczystość Baudina miała przebieg spokojny. Rano u wejścia na cmentarz Montemartre zebrały się wielkie tłumy ludności. Deputacje stronnictw republikańskich (Izby i senatu), które nie chciały brać udziału w pochodzie municypalności złożyły rano wieńce na grobie Baudina. O godzinie 1 wyruszył pochód municypalności na cmentarz, policja już od południa wstrzymała ruch wozów w ulicach, któremi pochód miał przechodzić. Spokoju nigdzie nie zakłócono. Boulanger odjechał rano do Nevers. Pochód posuwał się wzdłuż bulwaru sebastopolskiego, koło dworca północnego i ulicą Rivoli, wszędzie witany okrzykami ludu na cześć republiki.

Tylko w ul. Rivoli dało się słyszeć parę gwizdów. Jeden awanturnik został przyaresztowany. W pochodzie wzięło udział około 10.000 ludzi, głównie deputacyj z prowincji. O godz. 3. popołudniu pod pomnikiem Baudina na cmentarzu prezydent rady municypalnej miał mowę, w obronie republikanizmu przeciwko cezaryzmowi. Cześć oddał wszystkim ofiarom zamachu stanu w r. 1851 i ostro wystąpił przeciwko bulanżyzmowi. „Przyszliśmy na mogiłę, aby zaczerpnąć na niej przykładu, jak bronić idei demokratycznej przeciwko zamachom bezczelników. Uczy nas tego głos szlachetny śp. Baudina z głębi tego grobu.

(Baudin będąc w r. 1851 deputowanym, gdy ujrzał 2. grudnia wojska napoleońskie, rozpędzające zgromadzenie narodowe, udał się do dzielnic robotniczych Paryża i walcząc na barykadzie zginął. Red.). Mowa skończyła się gromkim okrzykiem na cześć republiki.

Olbrzymi orszak defilował potem koło pomnika i powrócił do miasta spiewając marsyljankę. Bulanżyści ogłosili manifiest z oświadczeniem, że nie biorą udziału w obchodzie, aby rządowi nie dać powodu do interwenjowania.

Rzym 2. grudnia. Oboje królestwo wyrazili cesarzowi Austrji gratulację telegraficznie.

Petersburg 2. grudnia. *Journal de St. Petersbourg* ogłasza z polotem napisany artykuł o jubileuszu cesarza Austrji, sławiąc jego miłość pokoju.

Nadesłane.

LOSY SERBSKIE

10cio-frankowe

Ciągnienie 2go Stycznia 1889.

Główna wygrana 100.000 fr.

sprzedają najtaniej

Sokal i Lilien

dom bankowy i kantor wymiany.

☛ Zlecenia z prowincji wykonujemy bezzwłocznie nie doliczając prowizji, a **na żądanie za zaliczką.**

Dr. Jan Rosner

lekarz chorób kobiecych

(Wałowa 11).

Dr. DUBANOWICZ

hydropata

były lekarz szpitalu „Charitè" leczy metodą jedynie racjonalną **cierpienia weneryczne.**

Ordynacja domowa rano od godz. **8 — 10.** popołudniu od **2 — 5.** wieczorem od **7 — 8.**

Lwów, ulica Ormiańska Nr. 33.

Dr. LESŁAW GLUZIŃSKI

po odbyciu kilkuletnich studjów **w zakresie chorób gardła** i **płuc** na klinikach prof. Schroettera, Stoecka i Bambergera we Wiedniu osiadł we Lwowie. Mieszka: Wałowa 14. I. piętro przyjmuje chorych od godz. 3—5 po poł.

Pociągi kolejowe

(według zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mięszany.

Z Czerniowiec: o 8·00 wieczór pospieszny; 11·06 wieczór i 6·11 rano mieszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczór mieszany. (Na Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mieszany

Z Bełzca (Tomaszowa): 5·53 popoł. mieszany codziennie; — 1·10 rano tylko we wtorek i piątek.

G. 8·26 rano z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa i ze Stryja — 3·40 po południu z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i ze Stanisławowa — 1·35 nocy z Krosna, Zagórza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, z Ławoczne i Budapesztu. — 8. wieczorem koleją czerniowiecką z Husiatyna.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: 2·28 popoł. kurjerski; o godz. 4·20 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Czerniowiec: 9·20 rano pospieszny; 9·50 rano 10·06 wieczór mieszany.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór i 10·23 rano mieszany.

Do Bełzca (Tomaszowa): 7·49 rano mieszany codziennie; — 5·01 popołudniu tylko we wtorek; — 2·44 popołudniu tylko w piątek według potrzeby.

G. 5·20 z rana do Stryja, Chyrowa, Zagórza, Stróże, do Ławoczne i Budapesztu. — 10·35 przed południem do Stryja, Husiatyna, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa, Zwardonia — 8·10 wieczór do Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa i do Zwardonia, — 10·08 wieczorem do Husiatyna koleją czerniowiecką.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dnie powszednie 30 cent., w niedzielę i święta 15 cnt.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

WINA LECZNICZE.

niezrównane dotychczas **pod względem jakości i skuteczności,** wyrobu aptekarza **H. HENRYKA BLUMENFELDA,** poleca **Apteka pod „Złotym Słoniem" we Lwowie.** Butelki po 2 zł. 50 cnt. i 1 zł. 50 cnt.

Przedstawienie amatorskie dane onegdaj w kasynie miejskiem odniosło nadzwyczajne powodzenie. Nie pamiętamy, iżby kiedykolwiek sala kasyna tak była przepełnioną jak tego wieczora. Siłę atrakcyjną stanowiła operetka p. Wilhelma Czerwińskiego „Słowiczek“. Po każdym poszczególnym numerze publiczność oklaskiwała entuzjastycznie kompozytora, który dyrygował orkiestrą, jak również i wykonawców. Szczere słowa uznania należą się w pierwszej linji pani Schwablowej, która w roli kwieciarki Zosi, rozwinęła cały zasób swej umiejętnej szkoły, stanąwszy najzupełniej na wysokości zadania. Miluchna spiewaczka poruszała się przytem nadspodziewanie swobodnie. Bardzo dobrze wypadł tercet na sopran, tenor i baryton.

We „Frohsinnie“ odbył się wczoraj wieczorek na uczczenie jubileuszu cesarskiego. Odegrano komedję Rosena „O ci mężowie“, w języku niemieckim, poczem nastąpiły tańce, które przeciągnęły się do późna.

Drugi koncert Towarzystwa muzycznego rozpoczął się symfonją Heydena, wykonaną czysto poprawnie, tylkobyśmy wymagali większej subtelności w cieniowaniu, co w Haydenie szczególniej jest nieodzownem. Kondert Wieniawskiego skrzypcowy odegrał znakomity brawurzysta, p. Wolfsthal. Smyczek jego nie cechuje się tyle wielkim tonem, co śmiałością, czystością, potoczystością, a w wykonaniu czuć, (rzecz rzadka u skrzypków), wysoce muzykalnego, widać to tak we frazowaniu jek we wszelkiej stronie dynamicznej, słowem w tem, co pojęciem kompozycji nazywamy. Szczególniej w ostatniej części ukazał pan W. w całej pełni swą indywidualność. Uczucie nie leży w jego naturze, jednakże, będąc tak muzykalnym, umie wszelkiemi subtelnościami dobrego wykonania tak usposobić słuchacza, jak gracz par excellence uczuciowy.

Pani Malinowska okazała w arji Haendla nie mały postęp pod względem formacji głosu; każdy jej ton aż do wysokości fis jest prawdziwie pięknie uformowany i wydany, koloratura bardzo wyrazista, potoczysta, tryl wyśmienity. Radzilibyśmy tylko pani M. wciągnąć do swego programu przeważnie w brawurze rzeczy Rossiniego, Aubera, Cenarozy, Boieldiengo, zostawiając Haendla cięższym głosom.

Również prosimy o wyraźniejsze artykułowanie sylab i twardszą wymowę spółgłosek, a ręczymy, że dobra wymowa nie jest przeszkodą, ale znakomitą podporą dla dobroci tonu.

W suicie Bizeta widać zaraz w pierwszych taktach kompozytora na wskróś scenicznego, mającego przed oczyma dobrze sformułowany program.

Pierwszą część nazwalibyśmy wojenną; czuć w niej stanowczość, pewność siebie; druga marząca, spiew w niej szeroki, łagodność i spokój jej cechą.

Czwarta więcej klasycznie obrobiona, motyw dobrze wyzyskany, z piętrzącemi się nad sobą imitacjami, przeprowadzonem misternie stopniowaniem.

Czwarta tchnie humorem i wdziękiem. Nie potrzeba dodawać, że instrumentacja u Bizeta, to rapir w ręku wytrawnego fechmistrza. Zaznaczyć należy wzrastające zajęcie się publiczności koncertami Towarzystwa, od pana zaś Schwarza tylko zależy, aby i śmietankę wykonawców tak zwabił na estradę, jak zwabił śmietankę inteligencji na krzesła auditorjum.

Koncert 80. pułku u „Sokoła“ ukazał nam orkiestrę godną najpiękniejszego programu, a takim nie był w całości niniejszy. Szczególnie odradzalibyśmy potpourri, w którem nie może być ani wewnętrznego ani zewnętrznego związku. Po każdem takiem potpourri znaczna część publiczności znudzona, opuszcza salę. Za to Klinga naśladowanie natury choćby tylko plastyczne i po za zakres właściwej muzyki wychodzące ma wiele za sobą i jest godniejszem poważnego korpusu orkiestry. Ze wszystkich numerów najpiękniej była wykonaną uwertura Mercadantego. Programu tylko lepszego, programu!

Wieczorek towarzyski z okazji obchodu św. Mikołaja, odbędzie się w środę wieczorem dla członków kasyna miejskiego. Początek o godzinie 6.

Na cel dobroczynny. Znana pochlebnie firma zakładu fotograficznego F. Ostapowicz i W. Wybranowski przy ul. Karola Ludwika l. 3. zawiadamia nas, że czysty dochód ze zdjęć w ciągu najbliższych trzech tygodni przeznaczyła w całości na dochód funduszu sprowadzenia do kraju zwłok Mickiewicza. Piękny ten przykład powinienby znalaźć naśladowców.

Dar. Z okazji jubileuszu cesarza ofiarował Włodzimierz hr. Dzieduszycki na zakupno obuwia i odzieży dla ubogiej dziatwy uczęszczającej do szkół w dobrach klucza poturzyckiego kwotę 100 zł.

Program przedstawienia amatorskiego które się odbędzie dziś w kasynie miejskiem. (Połowę czystego dochodu przeznaczono dla Towarzystwa przyjaciół uczącej się młodzieży.) 1. Wdówka czyli szklanka wody komedja w jednym akcie z francuskiego. 2. Deklamacja wygłosi p. St. 3. „Słowiczek“ operetka w jednym akcie, przerobiona z niemieckiego przez Wł. Bełzę. Muzyka Wilhelma Czerwińskiego. Na zakończenie obraz z żywych osób podług A. Grottgera „Napad“. W przestankach przygrywać będzie muzyka wojskowa. Ceny miejsc: Kanapka 1 zł. Krzesło 60 ct. Wstęp na salę 40 ct. Biletów nabyć można w cukierniach: pp. Hausera i Bieniedzkiego i Kosteckiego, w księgarniach: pp. Gubrynowicza i Schmidta i w kancelarji kasyna miejskiego. Początek o g. pół do 8. wieczór.

Na wystawę zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie nadeszły następujące dzieła sztuki: 1. Matejki Jana „Piotr Dunin wprowadzający do Polski zakon Cystersów“. 2. Stanisława Bergmana „Przy zwłokach Anny Oświęcimowej“.

Repertoar teatralny. Dzisiaj „Grube ryby“, komedja w 3 aktach Bałuckiego. Gościnny wystep pp. Linkowskich i debiut panny Heleny Szymańskiej. Rozpocznie „Pierwsza miłość“ w 1 akt. komedja Launay'a Pp. Linkowscy wystąpią w tym tygodniu w „Junakach“, „Majstrze i czeladniku“ i „Pożarze klasztoru“.

Przejechania. W dniu wczorajszym na rogu ul. Żółkiewskiej i Korytnej włościanin Józef Lisicki najechał na Ludwikę Żebrowską, która upadła, a koła wozu przygniotły jej obie nogi. Poszwankowaną w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala.

Na placu kolejowym Zygmunt Bryliński dyszlem ekwipażu prywatnego, którego woźnica zdołał umknąć bezkarnie, uderzony został w plecy i odniósł ciężkie obrażenie w krzyżu.

Sprzeniewierzenie. W sklepie z pieczywem przy ul. Kaźmierzowskiej pod l. 17., syn właściciela sklepu Szloma Nirnberg o g. 10. rano dał robotnikowi Pawłowi Gryszce, zamieszkałemu przy ul. Kleparowskiej l. 3. 60 zł., ażeby zaniósł je do jego ojca do innego handlu, lecz Gryszka pieniądze przywłaszczył sobie i zniknął bez wieści.

Przedstawienie amatorskie urządzone wczoraj w sali kasyna miejskiego na dochód Tow. „Rodziny“ nie cieszyła się tak znacznym udziałem publiczności, na jaki ze względu na cel jak i program zasługiwało. Publiczność ubawiła się wcale nieźle grą amatorów, którzy przedstawili „Guzik“ Gawalewicza i „Czułą strunę“. P. Schlaffenberg (junior) obdarzony pięknym lirycznym głosem tenorowym odspiewał arję z „Halki“, następnemu numerowi jednak dał spokój z powodu silnej chrypki, jaka go opanowała. P. Kiciński aktor prowincjonalnych teatrów odegrał z humorem dwa monodramy „a la Fiszer“. Kto nie słyszał p. Fiszera mistrza w produkcjach tego p. K. mógł zadowolnić.

Sprytni eskamoterzy. Do kantoru loteryjnego przy ul. Kaźmierzowskiej pod l. 27., Rebeki Stern, przyszło wczoraj dwóch nieznanych mężczyzn, stawiając drobną kwotę na loterję. Gdy kolektorka przy tej okazji mieniała pieniądze, jeden z przybyłych spostrzegł w kieszeni jej paltocika pudełeczko od klejnotów, które też w lot sprytnie zeskamotował. Znajdowała się w niem bransoleta obsadzona brylantami wartości 200 zł. Złodzieje wyszli co rychlej na ulicę, lecz na szczęście dość rychło spostrzegła się na stracie Sternowa i uderzyła w alarm. Ptaszków, którzy klejnot porzucili na bruk, przytrzymano.

Krwawe zajście. Do mieszkania Józefa Wojciechowskiego, przy ul. Świętokrzyskiej pod l. 9., przyszedł wczoraj rano wyrobnik Jędrzej Berent z wymówkami, iż mu pierwszy odmówił narzeczoną Apolonję S. Przyszło ztąd między oboma do gwałtownej sprzeczki i bójki, w trakcie której z sąsiedniej izby weszła właśnie owa kobieta. Wówczas to Berent w rozdrażnieniu pochwycił nóż stołowy i pchnął nim w ramię Apolonję S. Poszwankowanej, której rana należy do lżejszych, podano pomoc lekarską, zazdrosnego awanturnika uwięziono.

Z życia towarzyskiego. W kościele św. Szczepana na Piasku w Krakowie, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Gustawem Adamem, urzędnikiem Tow. wzaj. ubezpieczeń w Krakowie, a panną Ludmiłą Banaszkiewiczówną, córką również urzędnika tej instytucji p. Jana Banaszkiewicza.

Rada miejska m. Wieliczki uchwaliła utworzyć stypendjum w kwocie 150 złr. dla słuchacza akademji górniczej w państwie austrjackiem, pochodzącego z Wieliczki.

Z Towarz. przyjaciół uczącej się młodzieży. Wczoraj rano obdzielono w biurze rady szkolnej okr. m. 27 ubogich dzieci w obuwie zakupione z funduszów Towarzystwa. Do obdzielonych dziatek miał stosowną przemowę z okazji jubileuszu cesarskiego, inspektor p. M. Baranowski.

Ulica Trzeciego Maja zostanie Kostkami drewnianemi wybrukowaną. Inżynier miejski p. Kamiński jeździł do Wiednia, który we wielu już miejscach posiada drewniane bruki i przekonał się o praktyczności takich bruków.

Z pobytu cesarzewicza w Krakowie. Arcyks. Rudolf odbywszy inspekcję szkoły wojskowej w Łobzowie, przybył 30. zm. do Krzeszowic pociągiem kolei o godz. 12. w południe, przyjmowuny na dworcu przez hr. Artura i Andrzeja Potockich. Po śniadaniu w pałacu, wyjechał arcyksiążę w towarzystwie hr. Potockich na polowanie podjazdowe do lasów tenczyńskich. Podjazd trwał od godz. 1. do 4. Z ręki arcyksięcia padło pięć jeleni, a nadto pięć sztuk łań i jeleni zostało ugodzonych, lecz dla krótkości czasu przed zmrokiem odszukać takowych niemożna było. Powróciwszy do zamku krzeszowickiego arcyksiążę i hr. Artur i Andrzej Potoccy zasiedli do objadu, w czasie którego kapela pułku krakowskiego, pod kierownictwem kapelmistrza Hocka, wykonała kilka utworów. O godzinie pół do 11. arcyksiążę odjechał pociągiem kurjerskim do Wiednia.

Szumowiny społeczne. Drogą poufną zawiadomiono policją o rozmaitych bezeceństwach, jakie się działy w jednym z domów przy ul. Żółkiewskiej w mieszkaniu Róży Turteltaub, oddawna podejrzywanej o wykroczenia przeciwko moralności publicznej. Policja udała się pod wskazany adres i przytrzymała tam kilka małoletnich dziewcząt, które Turteltaubowa z różnych miasteczek Galicji ściągnęła, namawiając je różnemi obietnicami do ucieczki z domów rodzicielskich. Są silne poszlaki, że miała ona stosunki z ajentami, trudniącymi się eksportem żywego towaru na Wschód. Osadzono ją w kozie śledczej.

Emigracja. Dwóch włościan, pochodzących z powiatu sanockiego, przytrzymano 1. bm. w Krakowie na wychodźtwie do Ameryki bez odpowiednich funduszów i legitymacyj. Drobne kwoty, które posiadali, ukryli w maśle, zkąd zatłuszczone banknoty wydobyto.

† **W Gracu** zmarł przed kilku dniami Teofil Kowalski pochodzący z Warszawy.

Nagroda konkursowa w kwocie 360 rubli z prywatnego zapisu śp. Józefa Kurjerowa za najlepszy utwór dramatyczny polski w ciągu ostatnich pięciu lat wystawiony na scenie warszawskiej, przyznaną została dramatowi p. Marjana Jasieńczyka „Lena“. Do komitetu, który przyznał nagrodę, należeli pp. Józef Plebański, J. Kenig, Bolesław Ładnowski, Juljan Święcicki i Władysław Bogusławski.

Dyrekcja teatru krakowskiego, korzystając z przybycia do Krakowa pani Felicji Stachowicz, artystki teatru lwowskiego, uproszonej przez komitet akademików krakowskich do wzięcia udziału w obchodzie Mickiewiczowskim, zaprosiła ją na trzy gościnne występy, które się odbędą we wtorek, we środę i we czwartek. P. Stachowicz grać będzie w „Właścicielu Kuźnic“, „Myszce“ i „Lenie“.

Koncert p. Jana Galla w Warszawie cieszył się powodzenia. Krytyka *Gazety Polskiej* wyraża się o nich, iż „wszystkie utwory utrzymane w formie pieśni i piosenek odznaczają się naturalnością, szczerością, prostotą, słowem wdziękiem szlachetnego liryzmu. Nie należy doszukiwać się w tych drobiazgach nuty głębszej, lub też pomysłowości więcej oryginalnej, odrębnej, wszystkie przemawiają do słuchacza bez żadnej pretensjonalności, snując nić muzyczną z łatwością, płynnością i czytością nieposzlakowaną“.

Znany rysownik znakomitego pisma humorystycznego *Fliegende Blätter* Adolf Oberländer otrzymał od rejenta bawarskiego w 25 rocznicę swojego zawodu artystycznego medal króla Ludwika.

Wielkość mózgu. Doktor Venn, Anglik odczytał na posiedzeniu Instytutu antropologicznego w Londynie sprawozdanie, o wielkości mózgu w stosunku do inteligencji. Zmierzył on 1095 głów studentów uniwersytetu w Cambridge i z badań tych wyciągnął wniosek, że największemi mózgami obdarzeni są uczniowie najzdolniejsi i że u studentów mózg wzrasta do roku 25., wówczas gdy u masy ludności przestaje on powiększać się już w 19. roku życia. Fakta te znane już były przedtem. Liczne obserwacje stwierdzeją to i nietylko u ludzi. Doktor Leuret już w roku 1840 dowiódł cyframi, że waga mózgu w stosunku do wagi całego ciała jest jak 1 do 5668 u ryb, jak 1 do 1321 u gadów, jak 1 do 212 u ptaków, jak 1 do 186 u ssących i wreszcie jak 1 do 36 u człowieka. Dalej, że pomiędzy ssącymi pierwsze miejsce w tym względzie zajmuje kot, drugie pies, szóste osioł, siódme koń, najcięższymi mózgami szczycić się mogą: delfin 1800 gramów, słoń i wieloryb 1550 gramów i wreszcie mężczyzna 1134 gramów, z wyjątkiem Byrona i Cuviera, których mózgi cięższe były nawet od mózgu delfina. Co zaś do kobiety, ma ona mniej mózgu od mężczyzny: jestto fakt przykry wprawdzie, lecz — niezbity.